

PRZEGLĄD PRASY

My jesteśmy terrorystami dla nich, oni są terrorystami dla nas

Ostatni wywiad wiceprezydenta Czecheńskiej Republiki Iczkeria, Wojennego Amira Kaukazu – Abdallaha Szamila Abu Idrisa, udzielony Witoldowi St. Michałowskiemu redaktorowi „Rurociągów”.

(Skrót publikacji z „Najwyższego czasu” nr 30-31/2006)

Witold St. Michałowski: *Jak rosyjska propaganda zdołała wykreować wizerunek Pana i czecheńskich bojowników jako „międzynarodowych terrorystów”?*

Szamil Basajew: *Ten wizerunek został stworzony zgodnie z zapotrzebowaniem współczesnej, międzynarodowej koalicji bezbożników, którzy ogłosili wojnę Islamowi. Gdyby była to wyłącznie wola Rosji, ów wizerunek, poza rosyjskimi kanałami telewizyjnymi, na świecie nie zostałby upowszechniony. Celem Zachodu (mam tu na myśli przede wszystkim USA) było wyświadczenie przysługi i chęć przypodobania się Rosji, po to aby uzyskać coś w zamian. Ale jest to tylko jedna strona medalu. Przyczyna, dla której usiłuje się wykreować nas na „terrorystów”, wynika z systemu ideologicznego. Nikt już dziś nie zaprzeczy faktowi, iż zachodnia i rosyjska propaganda czynią wszystko co tylko możliwe, by przekonać swych obywateli, że Islam to terroryzm. Terroryzm zaś – to usprawiedliwienie wojny przeciwko Islamowi. Tak więc nie tylko ja, ale i każdy muzułmanin sięgający po broń w celu przeciwstawienia się niesprawiedliwości, przemocy i bezbożnictwu, uznawany jest za „terrorystę”. My jesteśmy terrorystami dla nich, oni są terrorystami dla nas.*

W.St.M.: *W Republice Tuwa, w pobliżu mongolskiej granicy z rzeki Emi wypłukuje się złoto. Na ścianie drewnianej izbuszki, gdzie mieszkali jego poszukiwacze, obok zdjęcia XIV Dalaj Lamy wisiało zdjęcie czecheńskiego bohatera – Amira Szamila Basajewa. Czego pragnąłby Pan życzyć uciskanym narodom Syberii i Powołża?*

S.B.: *Syberia i Powołże doświadczyły najstraszliwszego w historii ludzkości ludobójstwa. Na przykład, wśród uczestników operacji w Bieście był chłopak, z pochodzenia Guran (Chorinieć, Turan/znad syberyjskiej rzeki Tury? Mam tu poważne wątpliwości). Ten syberyjski naród praktycznie wyginął. To Rosja jest winna jego zagłady i bezwzględnie musi ponieść za to odpowiedzialność. Mamy dobre kontakty z młodymi mieszkańcami tych regionów, gotowymi już dziś wziąć broń do rąk. Syberia i Powołże mają swych prawomocnych gospodarzy. Ich prawa powinny być przywrócone, zaś moskiewscy przestępcy i złodzieje – ukarani. W związku z czym podjęliśmy już odpowiednie decyzje.*

W.St.M.: *Gdy w 1997 roku podczas jednej z rozmów zapytałem, dlaczego nie odetniecie dostaw gazu dla stacjonujących na Północnym Kaukazie garnizonów wojsk rosyjskich? – odpowiedział Pan, że mogliby wówczas być poszkodowani zwykli obywatele Rosji. Czy w związku z szantażem gazowym Rosji wobec Zachodniej Europy, zmieniły się Pańskie zapatrywania w tej kwestii?*

S.B.: *Wtedy jeszcze myśleliśmy się łudzili. Sądziliśmy, że przestrzegając reguły pomożemy przeciwnikowi w zachowaniu określonych granic prowadzenia wojny. Dzisiaj już takich iluzji się wyzbyliśmy.*

W.St.M.: *Wysokie ceny ropy i gazu pozwalają Rosji na zwiększenie wydatków na korzystanie z najnowszych zdobyczy badań jądrowych oraz zbrojenia nuklearne. Co Pan o tym sądzi?*



Z głów zamordowanych Czechenów wykonuje się popielniczki. Takie „pamiątki” można kupić od rosyjskich żołnierzy za 50\$.

PRZEGLĄD PRASY

S.B.: Rosja traci te pieniądze nie tylko na prowadzenie badań jądrowych. Wydaje je na wojnę na Kaukazie. Znow na próżno czyni zamieszanie w byłych sowieckich koloniach. Próbuje wykorzystać każdą okazję, by umocnić swoją pozycję. Demonstruje USA i Europie swą siłę, pragnie udowodnić, że nie jest gorsza na arenie międzynarodowej. Lecz plon tych starań, choć na zewnątrz dorodny i przyciągający uwagę, w istocie gnije od środka. Już w 1993 roku Dżochar Dudajew wzywał społeczność świata, by wzięła pod kontrolę rosyjskie obiekty jądrowe i broń nuklearną. Ten apel nie stracił na aktualności. Jeszcze Zachód zapłaci gorzkimi łzami z powodu swej krótkowzroczności.

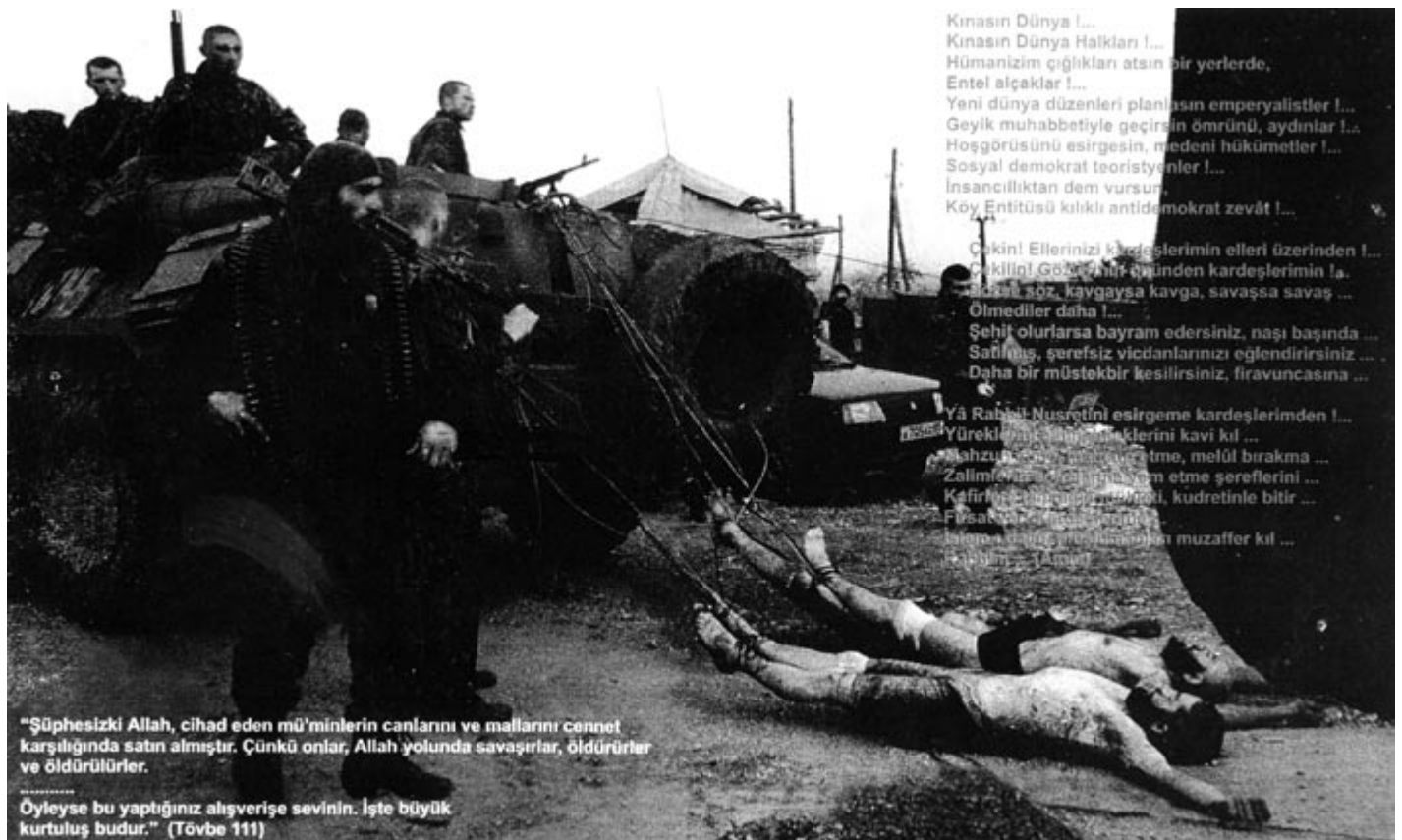
W.St.M.: Swego czasu rosyjscy i zagraniczni politycy twierdzili, iż przyczyną wojennej agresji Rosji na Czeczenię był rurociąg Baku-Grozny-Tichoreck, obecnie nie użytkowany ze względu na wprowadzenie do eksploatacji rurociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan. Jakie są Pańskim zdaniem prawdziwe przyczyny wojny rosyjsko-czeczeńskiej?

S.B.: Bajki o nafcie i rurze zostały stworzone, jak widać, na użytek łatwowiernych obywateli, którym bez prze-

szkód można wmówić takie usprawiedliwienie. Oczywiście przyczyną tej wojny są imperatorskie ambicje Rosji i strach przed pojawieniem się na Kaukazie Państwa Islamskiego. O przyczynach wojny, w liście do cara Mikołaja I, pisał już generał Jermołow. Uprowadził cara, że nieujarzmieni, miłujący wolność Czeczeni mają zły wpływ na poddanych. Zarówno rosyjscy chłopcy pańszczyźniani jak i wielu żołnierzy, pragnąc uniknąć rosyjskiej niewoli zbiegali do Imama Szamila. Od tamtych czasów niewiele się zmieniło. Islamskie Państwo – Imam Szamila, było państwem sprawiedliwym, w którym każdy człowiek był szanowany. Miał poczucie własnej godności. Jeśli obok Rosji pojawi się państwo, które przyjmie za fundament swego funkcjonowania sprawiedliwość i godność ludzką, Rosja w obecnym kształcie długo nie przetrwa, a jej władcy zostaną surowo ukarani.

W.St.M.: Jaka jest Pańska opinia co do planowanych przez Rosję dostaw syberyjskiego gazu i ropy do Chin?

S.B.: Moskwa wierzy, że w ten sposób wykupi się od Chin. Jednakże wątpię, czy Chiny zostaną w ten sposób usatysfakcjonowane.



Ciała bojowników czeczeńskich wleczone przez rosyjskich żołnierzy za transporterem opancerzonym BTR (przedruk z prasy tureckiej)